

**"Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne."**

W Uroczystość Trójcy Świętej przyglądamy się tej wielkiej tajemnicy wiary. Znana jest chyba wszystkim historia św. Augustyna, którą jednak warto przypomnieć. Ten wielki święty próbował zgłębić tajemnicę Trójcy. Gdy szedł brzegiem morza, zauważył dziecko, które przelewało wodę morską do dołka wykopanego w nadbrzeżnym piasku. Augustyn, rozmyślający właśnie nad tajemnicą Trójcy, usłyszał wewnętrzny głos, który mówił: "Prędzej to dziecko przeleje morze, niż ty zrozumiesz Trójcę Św." Dlatego nie szukajmy zrozumienia tajemnicy Boga w Trzech Osobach, ale szukajmy znaków wypływających z tej prawdy wiary.

Szczególnym znakiem Trójcy jest miłość. Jest tak wielka i potężna, że trzy osoby są jednym Bogiem, podobnie jak kochająca się rodzina tworzy jeden organizm. Miłość ludzka ma być więc miłością na wzór Trójcy. Podczas ceremonii ślubnej słyszymy nieraz czytanie, w którym Bóg mówi, iż małżonkowie nie są już dwojgiem, lecz jednym ciałem. Oznacza to, że jedno i drugie tak się kochają, że odczuwają wszystko wspólnie: radość, miłość, ale i cierpienie i ból. Ta miłość ma też ożywiać nasze rodziny. Już nie tylko miłość męża i żony, ale też miłość rodziców i dzieci winna pokazywać, jak bardzo Bóg ukochał swoje dzieci.

Drugą cechą Trójcy Świętej jest jedność, doskonałe zespolenie. Walczmy z zazdrością, zawiścią i nienawiścią. Przecież Bóg wyraźnie powiedział: "Świętymi bądźcie, bo i ja jestem święty". Jeśli będziemy umieli patrzeć na Trójcę Świętą jak na wzór miłości i jedności, wtedy świętość będzie dla nas łatwiejsza.

ks. Michał Mościcki